



BAJKA „O STRACHU W SŁOIKU”

ZASTOSOWANIE 3 FILARÓW:

Bohater: nietoperzyk Bubu boi się przedszkola

Emocja: strach – w formie słoiczka z gwiazdką

Rytuał: dzieci tworzą własny słoik strachu z rysunkiem

TREŚĆ:

W małej norce pod starym dębem mieszkał nietoperzyk Bubu. Miał miękkie futerko, wielkie uszy i bardzo, bardzo czułe serce.

Ale Bubu miał też... coś jeszcze...

Miał Strach.

Nie był to zwyczajny strach. Bubu trzymał go w małym szklanym słoiczku, który zawsze nosił przy sobie – zawieszony na nitce u szyi.

Słoik był przezroczysty. W środku, jak mgiełka, wirował jego strach – czasem był ledwie widoczny, a czasem robił się ciemny jak burzowa chmura.

Kiedy Bubu czegoś się bał – a bał się często:

- nowej drogi do przedszkola,
- głośnych dźwięków,
- dużych zwierząt,
- kiedy ktoś patrzył na niego zbyt długo...

... jego strach w słoiku zaczynał się ruszać, wirować, aż wydawało mu się, że zaraz wyskoczy.

Bubu próbował go ukrywać.

Zaciskał łapki, zamykał oczy, udawał, że wszystko jest okej.

Ale strach w słoiku wiedział swoje.

Pewnego dnia Bubu nie wytrzymał.

- Mam dość! – zawołał i schował się w liściach.

Wtedy usłyszał cichy głos.

To była Stara Sowa, która wszystko widziała z gałęzi.

– Czemu się chowasz, Bubu?

- Bo mój strach się rozlał... – wyszeptał.

Sowa zbliżyła się i usiadła tuż obok.

- Wiesz, Bubu... ja też mam słoik.

– Ty? Ale... jesteś dorosła!

– Właśnie dlatego. Tyle razy się bałam, że mój strach też potrzebował miejsca. Ale pewnego dnia odkryłam, że strach chce być zauważony, nie zamknięty.

Bubu spojrział na swój słoik.

Był teraz jasnoszary, spokojny.

– Co mam z nim zrobić? – zapytał.

Sowa uśmiechnęła się.

– Możesz go czasem otworzyć, porozmawiać z nim, narysować go, albo opowiedzieć komuś, że tam jest.

Od tamtej pory, kiedy strach w słoiku zaczynał wirować, Bubu nie uciekał.

Siadał cicho, brał głęboki oddech i mówił:

– Wiem, że jesteś. Nie musisz krzyczeć. Jestem przy Tobie.